



**Z pogromu Rosyan:** Opatrywanie rannych jeńców rosyjskich pod Złotą Górą. (Fot. „Bufa“)

niezaniedbywania książki w czasie wakacji, wyrażając jednocześnie zadowolenie z ich postępu i pracy, jakoteż nadzieję, że nadal pilnymi pozostaną.

Kornilow — którzy potracili głowy i których rząd nie ustrzegł od systematycznego rozkładu, znajduje się w pędzie na polach, których nawet nazwać nie

można polami bitwy. Panuje niepokonany strach, nieskończona żelżywość i hańba, czego rosyjska armia od czasu, jak istnieje, nie znała.

Albo temu uciekaniu położyć się koniec i rząd rewolucyjny zmyje plamy hańby, albo też, jeśli to niemożliwe, nieuchronny bieg dziejów postawi innych ludzi na czele rządów, którzy zmyją hańbę, a równocześnie zniszczą zdobycze rewolucji. Nie wyjdzie to na szczęście krajowi. Lecz niema wyboru: rewolucyjna władza rządowa musi wejść na trwałą drogę rewolucji, która wyłącznie i jedynie prowadzi do ocalenia ojczyzny i wolności.

Ja, generał Kornilow, którego całe życie, od pierwszego dnia świadomej egzystencji po dziś dzień, poświęcone jest wiernej służbie dla ojczyzny, oświadczam, że ojczyzna idzie na zagładę i dlatego żądam, niepytany, natychmiastowego zastanowienia ofensywy na wszystkich frontach dla zachowania i ocalenia armii, aby ją zreorganizować na podstawach surowej dyscypliny i aby nie poświęcać żywotów niewielu bohaterów, którzy mają prawo obaczyć dni lepsze. Jest rzeczą nieodzowną, by jako zarządzenie tymczasowe, wyłącznie trudnym położeniem wywołane, zaprowadzić karę śmierci i na widowni wojennej urządzić sądy polowe. Nie należy zapominać, że łagodne zarządzenia rządu doprowadziły do zachwiania tak nieodzownej dyscypliny w armii i wywołują rozbustwienie mas, nie dających się niczem powstrzymać, co ujawnia się w wypadkach gwałtów, napadów rozbójniczych i morderstwach.

Należy stwierdzić, że śmierć gospodaruje w armii nie tylko przy pomocy kul nieprzyjacielskich, lecz w wielu wypadkach posługuje się także rękami własnych braci. Kara śmierci ocali życie wielu niewinnym, a pociągnie za sobą zgubę nielicznych tchórzy i zdrajców. Oświadczam, że nigdy w życiu nie zgodzę się na to, by służyć za narzędzie zguby



Szkola polska w Beraunie pod Pragę



Kurs dla kobiet w Beraunie pod Pragę.

We wszystkich siedmiu szkołach naszej parafii krzeszowskiej odbyły się popisy mniej lub więcej uroczyste, z mniej lub więcej podniosłym nastrojem, lecz śmiem wątpić, czy który z nich mógłby iść w porównanie z popisem szkoły w Jasienniku Starym.

Cześć takim pracownikom — cześć i chwała!  
Ks. Aleks. Czajkowski.

## Z pogromu Rosyan.

Już sześć tygodni trwają walki, których inicjatorem jest Kereński. Nie przeczuwał, dając rozkaz ofensywy w Galicyi, jakie będą następstwa tej decyzji, wymuszonej zresztą przez aliantów. Ofensywa mogła udać się, lub nie — to były prawdopodobnie jedyne możliwości, wzięte przez dzisiejszego dyktatora Rosji pod rozwagę. A tymczasem wyłoniła się rzecz zupełnie inna. Nastąpiła kontr ofensywa sprzymierzonych i nie tylko sparaliżowała rozmach rosyjski na odcinku stanisławowskim, lecz nadomiar pod Zborowem, wyważwszy bramę rosyjskiej warowni, z błyskawiczną szybkością zmusiła nieprzyjaciela do wydania niemal całego nabytku w Galicyi wschodniej i na Bukowinie.

Do zupełnego pogromu przyznali się też Rosyanie z dziwną szczerością w swych komunikatach urzędowych, a stwierdził to również telegram generalissimusa rosyjskiego, Kornilowa, wystosowany do ministra wojny. Telegram ten lepiej charakteryzuje klęskę rosyjską, niż najbarwniejsze opisy korespondentów, dlatego zamieszczamy go w całości.  
„Armia ciemnych ludzi — woła rozpaczliwie jen.



**Z pogromu Rosyan:** Charakterystyczne typy jeńców rosyjskich, wziętych do niewoli w walkach pod Złotą Górą. (Fot. „Bufa“)